

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## WALKA PAPPENA Z REICHSTAGIEM

### Nowy kanclerz stworzył rząd, a niezadowolony zeń parlament zostanie rozwiązany

#### Prowokacyjny rząd Niemiec wzbudził nieufność całej zagranicy, nie wyłączając Sowietów

#### Gabinet skompletowany

O godzinie 13.30 ogłoszony został następujący komunikat:

Prezydent Rzeszy na wniosek kanclerza von Pappena zamianował ministrem spraw zagranicznych — ambasadora von Neuratha, ministrem finansów — hr. Schwering - Krossigka, ministrem sprawiedliwości — dr. Gürtnera. Minister gospodarki dr. Warmbold obejmuje tymczasowo kierownictwo ministerstwem pracy.

Tem samym lista nowego rządu została skompletowana.

#### Wybory z końcem lipca

BERLIN, 2 czerwca. — Pierwotny plan zapewnienia większości parlamentarnej gabinetowi prawnicowemu pod przewodnictwem centrowca von Pappena spełnił na niczem. W ostro sformułowanej deklaracji wypowiedziała się frakcja centrowa Reichstagu przeciw gabinetowi Pappena.

W konsekwencji tego nieprzejętego stanowiska centrum, od którego zależał parlamentarny los nowego gabinetu, liczyć się należy z natychmiastowym rozwiązaniem Reichstagu.

Zaraz po ostatecznym sformowaniu gabinetu parlament Rzeszy zostanie rozwiązany przez Hindenburga na podstawie art. 25 konstytucji.

Słychać zresztą, że dotychczasowe partie rządowe zamierzają uprzedzić ten krok Hindenburga i prezydent Loeb, który otrzymał od konwentu senjorów pełnomocnictwa do zwołania Reichstagu, chce zwołać parlament Rzeszy już w dniu jutrzejszym. Aby nie dopuścić do zwołania parlamentu, kanclerz Pappen jeszcze dziś przedłoży prezydentowi Rzeszy do podpisu

dekret w sprawie rozwiązania Reichstagu. W kołach partii prawicy dyskutowana była wczoraj w związku z tem możliwość rozpisania zamiast wyborów do Reichstagu, wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu poczynienia zmian w konstytucji Niemiec.

#### Konsternacja w ambasadzie Stanów Zjedn.

BERLIN, 2 czerwca. W kołach dyplomatycznych opowia-

dają, że berliński ambasador Stanów Zjednoczonych był w najwyższym stopniu skonsternowany mianowaniem von Pappena kanclerzem Rzeszy. Polecił on swojemu attache wojskowemu, żeby jeszcze raz zbadał dokładnie akta von Pappena.

Ambasador nie jest w stanie uzmysłowić sobie, jak będzie się zachowywał w stosunkach z kanclerzem i nie tai, że sytuacja jego jest wręcz niemożliwa, ponieważ przeciw obecnemu kanclerzowi Rzeszy prowadzone jest jeszcze postępowanie sądowe w Ameryce...

Dzienniki amerykańskie twierdzą, że v. Pappen zostałby aresztowany w razie ewentualnego przybycia do Ameryki.

Jak słychać w sprawie ustosunkowania się ambasadora do byłego organizatora szpiegostwa i sabotażu w Ameryce odbywa się niustanna wymiana kablagramów między ambasadą w Berlinie a rządem waszyngtońskim.

#### Brüning nie przyjął v. Pappena

BERLIN, 2 czerwca. — Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że

b. kanclerz Brüning nie przyjął



FRANZ VON PAPPEN  
(kanclerz)

wczoraj desygnowanego na stanowisko szefa rządu Rzeszy v. Pappena, tłumacząc się niedyspozycją.

W zastępstwie Brüninga konferował z von Pappem sekretarz stanu von Pünder.

#### Ostra rezolucja centrum

Tekst rezolucji, przyjętej wczoraj przez frakcję centrową parlamentu niemieckiego brzmi jak następuje:

— Wypadki ostatnich dni, doprowadziły do dymisji gabi-

netu Brüninga i wywołały w kraju jaknajwiększe zdumienie, spotkały się z jednomyślnym i najostrzejszym potępieniem. — Bezpośrednio przed podjęciem rokowań międzynarodowych, dzięki lekkomyślnym intrygom nieodpowiedzialnych wobec konstytucji osób, przerwana została brutalnie linja polityki odrodzenia narodowego, rokującej wielkie nadzieje. Wskutek tego gospodarcze i socjalne walki o egzystencję wszystkich grup narodu niemieckiego doznały wielkiego obciążenia.

Partja centrowa, kierując się zasadami chrześcijańskimi narodowej polityki państwowej oraz moralnym ustosunkowaniem wobec spraw życia publicznego, nigdy nie uchylała się od przyjmowania na siebie odpowiedzialności. Opowiadając się za temi zasadami polityki państwowej, potępiamy system intryg zakulisowych, uchylający się od kontroli, jaki stosowano od szeregu miesięcy. Odrzucamy jednocześnie wszelką odpowiedzialność za wynikią stąd obciążenia naszej sytuacji wewnętrznej i zewnętrzno - politycznej. Całokształt prac wewnętrzno i zewnątrzpolitycznych, przerwany wskutek obalenia gabinetu, ma być obecnie wystawiony na eksperymenty polityczne.

Ponieważ obóz opozycji

wzbrania się przyjąć odpowiedzialność, szuka się wyjścia tymczasowego. Takie kłopotliwe rozwiązanie sytuacji nie może oznaczać „koncentracji narodowej”. Nie daje ono również gwarancji kontynuowania polityki zagranicznej i wewnętrznej, jakiej bezwarunkowo wymaga obecna sytuacja. W obliczu największego zaniepokojenia politycznego i najbardziej nieodpowiedzialnych z punktu widzenia politycznego prób, frakcja centrowa uważa za swój obowiązek wystąpić z żądaniem prowadzenia polityki, której istotnymi składnikami są wolność narodowa i równouprawnienie, zdecydowana walka z bezrobociem, zabezpieczenie waluty, zagwarantowanie samodzielności istnienia kołom rzemieślniczym, rolniczym i handlowym, zapewnienia podstawowych praw socjalnych i opieki społecznej oraz odpowiedzialnej polityki osiedleńczej. W tem przeświadczeniu frakcja centrowa odrzuca tymczasowe rozwiązanie kłopotliwej sytuacji.

#### Na cztery lata...

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— Według doniesień prasy — gen. Schleicher zaproponował wczoraj ministrowi Dietrichowi za-trzymanie teki finansów. Min. Dietrich odmówił, jakkolwiek gen. Schleicher zapewniał go, że gabinet von Pappena utrzyma się przez czas dłuższy, zapowiada się bowiem, iż nie będzie on zmieniany w ciągu czterech lat

#### Gabinet Pappena wrogiem Sowietów

MOSKWA, 2. 6. (PAT). Komentując misję tworzenia gabinetu przez von Pappena, „Izwiestja” nazywają go otwartym czynnym wrogiem Rappallo. Pismo pomawia von Pappena o autorstwo rzekomego projektu trójprzymierza antysowieckiego francusko - niemiecko - polskiego, które jakoby nie doszło do skutku i protektorat nad antysowieckim związkiem obrony zachodniej kultury. Pismo pociesza się myślą, że właściwym celem nowego rządu niemieckiego będzie rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.

Gabinet von Pappena pismo określa jako gabinet wielkich magnatów ziemskich.

## Prowokacje hitlerowców w Prusach

### Rząd Brauna przed trybunałem stanu

#### Wezwanie do „nietłumienia” ducha wojennego wśród młodzieży

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego kontynuowano debatę polityczną.

Na wniosek posła komunistycznego sejm powziął uchwałę, aby rząd dr. Brauna stawiał się przed sejmem. Uchwała przeszła głosami narodowych socjalistów i komunistów. Zarządzono 15 minutową przerwę dla wezwania członków gabinetu Brauna na salę posiedzeń. Po przerwie ani prezes ministrów Braun, ani żaden z ministrów nie zasiadli na ławach rządowych.

Wobec tego zarządzono nową przerwę, w trakcie której premier Braun zwrócił się w drodze telefonicznej do przewodniczącego obrad z oznajmieniem, iż pisze właśnie list wy-pelniony wątpliwościami, czy

gabinet, nota bene zdymisjonowany, winien podporządkować się takiemu wezwaniu.

Frakcja komunistyczna, poparta głosami narodowych socjalistów, zgłosiła następny wniosek, aby wszystkich urzędujących ministrów gabinetu Brauna, mianowicie socjal - demokratów i państwoców, postawić przed trybunałem stanu.

Premjer Braun zwołał na jutro posiedzenie rady gabinetowej, celem rozstrzygnięcia kwestji, jak rząd powinien się ustosunkować do wezwania sejmiku.

BERLIN, 2 czerwca. (Pat.)— Frakcja narodowych socjalistów w sejmie pruskim zgłosiła wniosek, aby — wobec groźnej sytuacji Niemiec, zwłaszcza na wschodniej granicy, oraz wobec zorganizowania w

różnych państwach zagranicą, a zwłaszcza w Polsce, przysposobienia wojskowego młodzieży, nie krepowano młodzieży niemieckiej w jej woli zbrojenia się, aby zatem wystąpiono do powołanych czynników krajowych i Rzeszy o przyznanie prawa młodzieży niemieckiej organizowania pochodów patriotycznych, przywdziewania mundurów honorowych wojskowych, przysługujących organizacjom przysposobienia wojskowego i o nietłumienie wśród młodzieży niemieckiej ducha wojennego.

Posel narodowo - socjalistyczny Kubbe oświadczył, iż dzieje Niemiec stworzyli nie socjaliści, ale Fryderyk Wielki, Wilhelm II i wogóle Hohenzollernowie. O tem należy pamiętać.

## Druga piatiletka Lekki przemysł i lepsze odżywianie

Moskwa, w czerwcu.

W tych miesiącach, kiedy w Rosji sowieckiej zamykana jest pierwsza piatiletka, czynione są gorączkowe prace przygotowawcze do piatiletki drugiej. Plan drugiej piatiletki ulega zmianom, jest stale uzupełniany, a zachowuje się jedynie główną zasadę: druga piatiletka ma doprowadzić do uprzemysłowienia związku sowieckich, ma przedewszystkiem rozwinąć lekki przemysł i ulepszyć zaopatrzenie ludności w żywność.

Państwowa komisja planowa, która opracowuje plan pięcioletni, wielkie znaczenie przypisuje kwestji pozyskania milionów robotników, młodzieży, pracowników technicznych i naukowych dla wykonania planu. Organizacjom zawodowym polecono już, aby przygotowały akcję masowego zaciągu robotników do pracy. Organizacje zawodowe w akcji tej postępować mają według następujących wskazówek:

Trzeba zastanowić się nad tem, jak wprowadzić odpowiedzialność robotnika za wykonaną pracę, jak zapobiec uszkodzeniu maszyn, co w fabrykach sowieckich staje się powszechnym zjawiskiem, jak zmechanizować pracę i racjonalizować produkcję, jak zorganizować nową wyrob tak, aby związek sowiecki mógł się uniezależnić gospodarczo od państw kapitalistycznych i jak spopularyzować wyniki badań naukowych i wynalazki techniczne. Robotnicy, którzy chcą współpracować w przygotowaniach nowej piatiletki mają wskazać, jak należałoby wykorzystać surowce rodzime i materiały, i jak mogłyby być wykorzystane materiały pozostałe z wyrobu.

Plan drugiej piatiletki przewidywa również racjonalizację transportu miejscowego i wszechzwiązkowego. Dlatego też komisja zwraca baczność uwagę na plany i projekty wypracowane przez poszczególnych kolejarzy. W drugiej piatiletce system premjowego wynagrodzenia pracy stosowany będzie energiczniej, niż w latach poprzednich, kiedy w większości fabryk sowieckich usunięto jednolitą płacę. Szczególną uwagę zwraca się na kwestję przygotowania sił fachowych, kwalifikowanych, które jednak nie mają być odrywane od produkcji. Urządzone zostaną sieci zakładów naukowych i kursów, w których kształcić się będą uzdolnieni robotnicy. Nauka

# Koniec weimarskich Niemiec Hindenburg pchnął Brüninga w otchłań dymisji

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

BERLIN, w maju.

Dzień 30 maja, który przyniósł dymisję kanclerza Brüninga, zajmie niewątpliwie historyczne miejsce w politycznej historii Niemiec. Również najmniej uświadomiony członek społeczeństwa pojmuje, że przy dymisji gabinetu Brüninga nie chodziło o jeden ze zwykłych kryzysów rządowych, o zwykłą zmianę osób i partji, ale że oto rozpoczyna się nowy etap w życiu Rzeszy. Ustąpienie Brüninga było sygnałem nie kryzysu gabinetowego, a zdecydowanego kryzysu ustrojowego i państwowego.

Nie chodzi o nowy kierunek prawicowy, bowiem i gabinet Brüninga był prawicowym. Brüning, Gröner, Treviranus, Schiele i Schlange przyszli z prawicy i pracowali dla prawicy, uważając siebie z dumą za „gabinet frontowych żołnierzy”. Nie poniechali żadnego środka, aby rozwiązać kryzys w duchu ciężkiego przemysłu i kapitatu

obszarniczego. Głębia kryzysu obszarniczego, wstrząśnięcie podstawami systemu parlamentarnego i orkanowa fala hitleryzmu — oto co podyktowało temu, który odszedł, przywale nie kamieniem nagrobnym dawno już zmarły system weimarski i otwarcie wreszcie na oścież wrót „trzeciemu Reichowi”, którego coraz gwałtowniej demaga się 15 milionów Niemców. Zasługuje na podkreślenie że Brüninga nie obalił ani parlament, ani konstytucja, ale że to prezydent Hindenburg cofnął swoją opiekuńczą dłoń z nad głowy kanclerza, pozwalając mu stoczyć się w przepaść. Ten bieg wypadków jest precedensem w historii niemieckich przesileni gabinetowych. Wiara Brüninga w zaufanie Hindenburga była tak silna, że jeszcze na 24 godziny przed swym upadkiem oświadczył on przedstawicielom prasy zagranicznej, że nie ma ani czasu, ani głowy do wszelkich pogłosek na tema-

ty przesileniowe.

Z pomocą drakońskich rozporządzeń sterował Brüning przez 26 miesięcy rozkołysany okręt państwowy przez niebezpieczne rąfy chaosu gospodarczego i wojny domowej, przyczem w tolerancji ze strony socjalistów szukał i znajdował najważniejszą pomoc. Redukcja płac, zaścianienie wszystkich wydatków socjalnych i podniesienie wszystkich ciężarów mógł przeprowadzić upadły kanclerz tylko z pomocą socjal-demokracji. Jednak ta polityka szukania oparcia o lewicę uczyniła z Brüninga najbardziej nienawidzonego męża stanu w szeregach radykalnej prawicy, która nie mogła od razu dorwać się do absolutnej władzy. W Brüningu widziała ta prawica ostatniego przedstawiciela „systemu”, rozumiejąc pod tem słowem weimarską demokrację. Koniec Brüninga był dla skrajnej prawicy początkiem „trzeciego państwa”, w którym nowe Niemcy pod znakiem swa-

styki dać mają pracę i chleb wolność i władzę.

W osłaniającym cieniu Hindenburga kroczył Brüning przez lata niewzruszenie swoją drogą, przyczem udało mu się przetrwać wszystkie ataki, intrygi i przeszkody. Zaledwie przed kilku dniami oświadczył on z dumą, że znajduje się w odległości stu metrów od celu. Ale właśnie sto metrów od mety zgładziły go strzały, o których wiadomo jedynie, że pochodzą z szeregów wyższych generałów, wschodnio - pruskich agrarjuszów i narodowo - socjalistycznej młodzieży Hitlera.

Dymisja gabinetu nastąpiła, gdy Brüning w osobistej rozmowie z Hindenburgiem skonałował m. siła, że jego plany nie znajdują już akceptacji prezydenta Rzeszy. Przygotowywane przez Brüninga nowe rozporządzenie przymusowe zostało przez Hindenburga odrzucone. Okazało się przytem, że przeciwieństwa są o wiele głębszej natury i że do oczekiwanego powszechnie kompromisu dojść nie może.

Skutki przesilenia gabinetowego są bardzo doniosłe. Zwolennicy republiki zdają sobie sprawę z powagi chwili, nie widząc w tej chwili zbawczej drogi, oczyszczającej atmosferę. Z drugiej strony na prawicy panował istny szal zwycięstwa. Na ulicach stolicy hitlerowskiej już występują w roli tryumfujących zwycięzców, do których już należy ulica i władza w państwie.

Utworzonemu obecnie rządowi nie przepowiadają naogół długiego żywota. Co najwyżej przetrwa on czasy Lozanny, poczem już nie stanie na przeszkodzie opanowaniu życia politycznego przez Hitlera, który zresztą domaga się rozpisania nowych wyborów do Reichstagu, wierząc, zresztą słusznie, że rezultat tych wyborów będzie nowym zwycięstwem swastyki. W polityce zagranicznej Niemcy przedewszystkiem odczuwają niepewność ich warunków wewnętrznych i pozostawanie całej najbliższej przyszłości pod znakiem zapytania. W każdym razie trzeba się będzie przyzwyczaić do tego, że Niemcy republiki weimarskiej należą definitywnie do przeszłości.

M. KAROW.

## Radykalny rząd we Francji utworzy Herriot w następującym składzie

PARYŻ, 2 czerwca. — Nowy rząd francuski tworzy się w atmosferze spokoju i zaufania. W piątek Herriot przedstawi prezydentowi przyszłych mini-

strów. Przypuszczalnie skład gabinetu będzie następujący:  
Premjer i minister spraw zagranicznych — Herriot.  
Sprawy wewnętrzne — Chau-

Sprawiedliwość — Renault.  
Skarb — Germain - Martin.  
Wojna — Painleve.  
Marynarka — Sarrault.  
Lotnictwo — Laurent-Eynac.  
Budżet — Palmade.  
Handel — Marchandau.  
Roboty publiczne — Deladier.  
Praca — Abel Gardey.  
Rolnictwo — Queuille.  
Poczta i telegraf — Bonnet.

Nie ulega wątpliwości, że rząd będzie miał zapewnioną w parlamencie i senacie znaczną większość. Część centrum poprze gabinet Herriot'a, by wzmocnić autorytet rządu wobec zagranicy.

Czy tego rodzaju większość da się długo utrzymać — zapytuje „Echo de Paris” — pokaże najbliższa przyszłość. Jedno jest pewne, że Francja stanie w Lozannie, jako naród dobrze zadowolony.

W ostatnim swem przemówieniu Herriot oświadczył, iż 10 warunków socjalistów jest nie do przyjęcia, tak że socjaliści nie wezmą udziału w rządzie.

## HOTEL ROYAL

WARSZAWA

CHMIELNA 31

poleca czyste, ciche i wygodne pokoje z wodą bieżącą i telefonami.

OD 1 MAJA R. B. CENY ZNIŻONE (OD ŻŁ. 5.—)

**Bezpłatny garaż przy hotelu.**

prowadzona będzie również systemem korespondencyjnym. — Organizacjom robotniczym i organizacjom młodzieży inżynierskiej poleca się, aby z zainteresowaniem poświęcała się przygotowaniu planów budowy miast - kolonji robotniczych, fabryk i innych zakładów przemysłowych, jak również farm owocowych, mleczarskich, króliczych, do hodowli wieprzów, gospodarstw rybołówczych. Drugą piatiletką o budowie szkół i innych zakładów oświatowych

jak również o organizacji poza szkolnej pracy oświatowej.

Wszystkie te kwestje, dla których państwowa komisja planowa stara się pozyskać szerokie warstwy pracujących przenikają w dosłownem tego słowa znaczeniu do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Równocześnie podkreśla się, że związki zawodowe powinny wziąć bezpośredni udział w przygotowaniu zadań dla drugiej piatiletki w gospodarczych organizacjach.

C. Eps.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„CAPITOL”  
Dziś i dni następnych!

Niezrównany czeski komik filmowy słynny „C. K. Feldmarszałek”  
**Vlasta Burian** bawi i rozśmiesza do łez w najnowszym przeboju dźwiękowym reżyserji Karola Lamac'a

w dalszej roli głównej: Rozkoszna i miła **ANNY ONDRA**.

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności z kraju. Początek w dni powsz. o 5, w soboty, niedziele i święta o g. 1.  
Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona!

## On i Jego Siostra

CENY POPULARNE.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

**CASINO**  
Dziś i dni następnych!  
Początek o 6. w sobotę o 4.



## Skandal w Teatrze!

Wielki film z życia artystów.

W rolach głównych: **Sally O'Neil, Carmel Myers, Jack Egan**

NADPROGRAM:  
Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz groteska rysunkowa Fleischera p. t. „LICYTACJA”

# Tajemnicze wypadki w Irlandji

Pogłoski o zajęciu Ulsteru przez wojska de Valery?  
Flota brytyjska wypłynęła na pełne morze

LONDYN, 2 czerwca. — Społeczeństwo angielskie dowiedziało się dziś z krótkich notatek w dziennikach o wypłynięciu floty wojennej na pełne morze. Jakkolwiek admiraliczka upozorowała opuszczenie portów przez okręty — manewrami, tłumaczenie to nie znalazło wiary z kilku powodów.

Przedewszystkiem manewry

nie były zapowiedziane. Powtórnie admiraliczka cofnęła wczoraj wszystkie urlopy, przyznane oficerom i szeregowcom marynarki wojennej. Po trzeciej z Portsmouth i z Devenport wypłynęły dziś w nocy krążowniki w asyście torpedowców i kontrtorpedowców. Wyjazd na stąpił nagle i był otoczony najgłębszą tajemnicą. Wiadomo tylko, że niektóre jednostki bojo-

we znajdowały się pod parą od 24 godzin.

Flota, podzieliwszy się na flotyle, rozpoczęła patrolowanie kanału La Manche i oceanu Atlantyckiego na wschód od Irlandji. Jedna flotyla torpedowców zdała do kanału św. Jerzego, by znaleźć się na morzu Irlandzkiem.

Pomimo wysiłków w celu utrzymania tajemnicy, do wiadomości publicznej przedostały się szczegóły, dotyczące akcji floty.

Podobno de Valera przygotował zamach na Ulster. Zmobilizowane oddziały wojskowe armji irlandzkiej oczekują na rozkaz wymarszu w miejscowościach Clones, Dundalle, Cartingford i Kingston.

De Valera oczekuje jedynie na broń i amunicję. Wywiad angielski zebrał informacje, że z kilku portów kontynentu europejskiego wypłynęły okręty z transportami broni. Flota angielska wyruszyła w tym właśnie celu, by przeszkodzić kontrabandzie wojennej.

Ruchem kieruje osobiście de Valera, a fundusze na zamach zebrała partja republikańska w Stanach Zjednoczonych.

## Tragiczne samobójstwo

naczelnika urzędu skarbowego z całą rodziną

KIELCE, 2, 6. (PAT). Dziś w nocy naczelnik urzędu skarbowego w Busku, Jan Kowalski, wymordował całą swą rodzinę złożoną z trój-

## Bank Polski nie będzie sprzedawał banknotów dolarowych

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, Bank Polski postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując narazie ich skup.

Zmiana dotychczasowej polityki walutowej banku w tej dziedzinie jest następstwem przyjętej przez bank zasady, aby skupionych banknotów dolarowych w obecnej sytuacji nie zatrzymywać w kraju, lecz wysyłać je do Nowego Jorku. Bank będzie zatem postępował w dziedzinie obrotu banknotami dolarowymi tak samo, jak przy obrotach innymi banknotami zagranicznymi.

Sprzedaż wypląt na Nowy Jork pozostaje nadal nieograniczona.

## Dr. Ujejski rektorem uniwersytetu warszawskiego

WARSZAWA, 2 czerwca. — (PAT). — Dziś w sali posiedzeń senatu akademickiego, odbyło się zebranie ogólne profesorów celem wyboru rektora na rok akademicki 1932-33. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny historii literatury polskiej, dr. Józef Ujejski.

## Komisja ligi narodów pod murem chińskim



W Mandżurji bawi od dłuższego czasu komisja desygnowana przez ligę narodów, celem zbadania stosunków wytworzonych w nowopowstałej republice mandżurskiej oraz sytuacji spowodowanej konfliktem japońsko-chińskim na tle Mandżurji.

Na zdjęciu naszym widzimy członków komisji pod słynnym murem chińskim. Stoją od lewej do prawej: marszałek Ciang - Ssue - Liang, predesta wicel chiński dr. Schnee, przedstawiciel Niemiec, hr. Aldovrangi (Włochy), pani Ciang-Ssue-Liang, lord Lytton (Anglja), Wellington Koo (Chiny), generał Claudel (Franca).

ga osób i sam popełnił samobójstwo.

Żona Kowalskiego zmarła od trucizny, następnie Kowalski zastrzelił swe dwie córki: 5-letnią Annę i 7-letnią Zofję, poczem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Z listu, pozostawionego przez sprawcę zbrodni, wynikało, iż dokonął on jej za całkowitą zgodą żony. Powodem zbrodni być miały — nieporozumienia rodzinne.

Kowalski pozostawił notatki, opisujące śmierć żony i córeczek, sporządzone w czasie dokonania zbrodni.

# Nasz sojusz z Francją jest bezterminowy i nie może więc być mowy o jego wygaśnięciu w roku bieżącym

Co mówi gen. Sikorski o plotkach na temat jego powrotu do kraju

Jak już donosiliśmy, gen. Władysław Sikorski powrócił do Warszawy. Dało to asumpt kilku dziennikom niemieckim, jak „Berliner Börsencourier” i organ b. kancle-rza Brüninga „Kölnische Volkszeitung” do przypisywania powrotowi gen. Sikorskiego politycznego znaczenia, o czym donieśliśmy obszernie.

Nawiązując do tych sensacyjnych pogłosek, gen. Sikorski, który przygotowuje nową książkę p. t. „Doktryna nowoczesnej wojny”, oświadczył:

— Relacje różnych pism — rozpoczął gen. Sikorski — jakkolwiek ukazały się w organie prasowym

niemieckiego centrum i w organach prawicowych, pochodzą, jak to widać na pierwszy rzut oka, z JEDNEGO I TEGO SAMEGO ŹRÓDŁA. Świadczy o tym identyczność ich treść.

Prasa niemiecka pisze o mojej interwencji politycznej tak w zewnętrznych, jak i wewnętrznych stosunkach Polski.

Wnioski te pisane są na wodzie. Powszechnie zresztą wiadomo, że od czasu mego ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wojskowych, z ZASADY TRZYMIAM SIĘ ZDAŁA OD WSZELKIEJ CZYNNY POLITYKI.

Moje przyjacielskie STOSUNKI z KIEROWNICZYMI CZYNNIKAMI WOJSKOWYMI oraz niektórymi wybitnymi mężami stanu naszej ojczyzny Francji datują się nie od dzisiaj, lecz od czasu mego służbowej działalności jako szefa sztabu generalnego i ministra spraw wojskowych.

W tym charakterze bawiłem kilkakrotnie nad Sekwaną, przyczem zawsze chodziło o ściśle konkretne sprawy wojskowo-polityczne. W związku z tem niepodobna ominąć tak pamiętnych momentów, jak bytność s. p. marszałka Focha w Warszawie, oraz specjalnej misji francuskiej z gubernatorem wojskowym Paryża gen. Gouraud w MARSZACZKACH ARMJI POLSKIEJ W ROKU 1925. (Manewry te były zorganizowane przez gen. Sikorskiego jako ministra spraw wojskowych).

Rzecz prosta, że nawiązane w ten sposób tak cenne stosunki trwają nadal. Mogły się one jedynie zacieścić podczas moich ostatnich kilkakrotnych pobytów w Paryżu i dokonanych tam badań i prac w związku z ogłoszoną przezemnie po francusku książką.

Duża część KAMPANII PRZECIWKO SOJUSZOWI POLSKO-FRANCUSKIEMU polega na szczeniu na nieporozumieniu.

Nie nasze czyste obronne stanowisko w stosunku do atakującego

granicy państwa polskiego nacjonalizmu niemieckiego, ani odpowiadający temu stanowisku sojusz Polski z Francją stanowią przeszkodę w ostatecznej konsolidacji Europy. Przeszkodą tą jest POLITYKA OD WETOWA NIEMIEC.

Półśrodki i kompromisy poddyktowane względami na stosunki wewnętrzne poszczególnych państw, względnie ich egoistycznie pojętymi interesami ułatwiają grę przeciwników obecnego status quo w Europie.

BRĄK PROGRAMU OBLICZONEGO NA DŁUGĄ METĘ i obejmującego całość zagadnień powojennych, bowiem jest jedną z głównych przyczyn obecnej powszechnej prawie płynności w stosunkach międzynarodowych.

Nasz układ polityczno - wojskowy z Francją zawarty w 1921 roku a zarejestrowany 2 lipca 1923 r. w lidze narodów jest w tych warunkach jednym z NAJPOWAŻNIEJSZYCH CZYNNIKÓW STABILIZACYJNYCH EUROPY. Akcja niektórych publicystów francuskich przeciwko odnowieniu tego sojuszu, które nastąpić powinno w 1932 roku, nie wyda, mam nadzieję, oczekiwanych przez naszych przeciwników rezultatów, a to z tego przedewszystkiem powodu, że akcja ta polega, jak zaznaczaliśmy, na nieporozumieniu. UKŁADY WIĄŻĄCE NAS z FRANCJĄ SĄ BEZTERMINOWE, o czem przekonane są wszyscy, zająwszy do archiwum ligi narodów — zakończył Sikorski.

## OLEJ OLIWNY

stawny na cały świat olej piękności



Teraz gr.90

Olej oliwny chroni cerę — zachowuje jej młodość i piękność. Czy można jednak użyć do wyrobu mydła tyle oleju oliwnego, by mydło to nabrało wartości kosmetycznych? Palmolive odpowiada: — tak! i przedstawia obok naocznie, jaka ilość oleju oliwnego zużyta zostaje do wyrobu jednego tylko kawałka mydła Palmolive. Dalszymi składnikami są oleje palm i orzechów kokosowych. Trzy te oleje mieszają się z sobą według recepty, stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę.

Przeszło 20000 specjalistów kosmetyki całego świata poleca od szeregu lat mydło Palmolive. Niech Pani usłucha ich rady i używa również mydła Palmolive dla dobra Swej urody.

Prawdziwe mydło Palmolive sprzedawane jest tylko w zielonym opakowaniu z czarną opaską i złotym napisem Palmolive.

Wielkość rzeczywista 15 cm. próbówka zawierająca faktyczną ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego go groszowego kawałka mydła Palmolive.

## Otwarcie parlamentu japońskiego pod strażą 300 uzbrojonych policjantów

TOKIO, 2, 6. — W dniu wczorajszym cesarz otworzył nadzwyczajną sesję parlamentu. Przed parlamentem i w samym gmachu podczas uroczystego aktu otwarcia sesji obecnych było 300 policjantów w pełnym rynsztunku.

Wobec ostatnich zamachów zarządzono specjalne środki ostrożności celem ochrony członków rzą-

du. Premierowi Saito towarzyszył w drodze do parlamentu kilkunastu uzbrojonych policjantów i agentów na motocyklach.

Parlament obradować będzie przez trzy tygodnie, przyczem zajmie się głównie sprawami finansowymi. W piątek premier Saito wygłosi przed izbą deklarację programową.

## Katastrofa pociągu Warszawa—Ryga

DYNABURG, 2 czerwca. (P. A. T.) — Niedaleko Krajburga koło stacji Plawinias wydarzyła się katastrofa kolejowa z pociągami pośredniego połączenia Warszawa — Zengale — Ryga. Z niewiadomych jeszcze powodów na zwrotnicy przed stacją lokomotywa poszła po torze głównym, natomiast węglarka i reszta wagonów osobowych wtoczyły się na tor boczny. Re-

ciąg szedł z szybkością 35 kilometrów na godzinę. Wstrząs przy katastrofie był tak silny, iż stojący przy oknie lokomotywy pomocnik maszynisty został wyrzucony na tor kolejowy. Na szczęście żaden z pasażerów nie odniósł cięższych obrażeń ciała. Tor kolejowy uszkodzony został na przestrzeni przeszło 100 metrów.

# Dr. Wieliński popełnił czyn hańbiący

## Wniosek o wykluczeniu go z rady miejskiej i pozbawieniu go godności wiceprezydenta

### Gorąca debata na forum rady miejskiej

Wczorajsze posiedzenie naszego parlamentu miejskiego rozpoczęło się pod znakiem silnego zdenerwowania i podniecenia.

Obrady oczekiwane były z olbrzymim zainteresowaniem, a to z powodu wstawienia w ostatniej chwili do porządku dziennego wniosku frakcji socjalistycznych dodatkowego punktu w sprawie wykluczenia dr. Edmunda Wielińskiego z grona radnych, a co zatem idzie, złożenia go z urzędu wiceprezydenta miasta.

Przed posiedzeniem obradował konwent seniorów. W miarę przedłużenia się posiedzenia nastroj na sali głównej stawał się coraz bardziej gorączkowy. Wreszcie około godz. 10-ej, a więc z 2-godzinnym opóźnieniem wiceprezes mec. Kempner otwiera posiedzenie plenum.

Na samym wstępie wynika ostry incydent na tle sprawy dr. Wielińskiego. RADNY WOJEWÓDZKI (NPR) zabiera głos, oświadczając, że nie było dotąd w praktyce rady miejskiej, aby wniesiono na porządek dzienny sprawę, jako wniosek frakcji, zanim sprawa ta przechodzi przez komisję, lub inne ciało radzieckie. Wnioski można wnieść tylko w trybie nagłym i dlatego — podkreśla mówca — uważa on wstawienie dodatkowego punktu do porządku dziennego w sprawie wykluczenia z rady miejskiej dr. Wielińskiego, jako nieprawne, bo sprzeczne z regulaminem obrad.

PREZES ANDRZEJAK: Prezydjum rady miejskiej przysługuje prawo zmiany porządku dziennego, lub prawo uzupełnienia go. Prawo to przysługuje mu regulamin obrad.

PRZEW. MEC. KEMPNER: Przy stępimy do...

Słowa te PRZERYWA INŻ. WOJEWÓDZKI, wołając: „Zapytuję, czy sprawa ta będzie na porządku dziennym, czy nie?”

W odpowiedzi mec. Kempner oświadcza, że art. 7 regulaminu obrad sprawę dostatecznie wyjaśnia, określając termin doręczenia radnym zawiadomienia o zmianach w porządku obrad na 3 dni, a w

sprawach nagłych na 6 godzin przed rozpoczęciem obrad. Prezydjum rady miejskiej sprawę tę postanowiło wnieść na plenum w trybie doraźnym i dlatego powołało referenta sprawy, a następnie zawiadomiło radnych o wniesieniu na posiedzenie dodatkowego punktu porządku dziennego.

Radny Wojewódzki nie daje za wygraną i oświadcza, iż opiera się przedewszystkiem na zawiadomieniu, w którym podano, iż sprawa dr. Wielińskiego wchodzi pod obrady, jako wniosek frakcji socjalistycznych. Aby sprawa mogła być rozpatrzona na posiedzeniu, należałoby napisać, iż jest wnioskiem prezydium.

MEC. KEMPNER: Nie chodzi o to, czyj to jest wniosek, ale chodzi o samą sprawę.

R. PFEIFER (NPR.): Czem kierowało się prezydjum, kierując sprawę do rady miejskiej w trybie nagłym, tembardziej, że osoba zainteresowana przebywa na urlopie, udzielonym przez magistrat i nie ma możliwości obrony.

Na sali powstaje ogromna wrzawa. Słychać urywane słowa i klótnie. Wreszcie głos zabiera prez. Andrzejak, który składa oświadczenie, że prezydium rady miejskiej nie otrzymało od magistratu zawiadomienia o urlopie p. Wielińskiego. Pomimo to, gdy dowiedział się o tym fakcie, to uznał za możliwe rozpatrzenie sprawy w nieobecności dr. Wielińskiego.

RADNY WOJEWÓDZKI: Ze względu na to, że wyłączone przezeń motywów nie przekonały ani prezesa ani wiceprezesa rady, protestuję kategorię przeciwko wniesieniu tej sprawy na porządek dzienny.

Podnieconą atmosferę przerywa na chwilę ogłoszenie komunikatu. Dyr. Rundo komunikuje radzie, iż na skutek decyzji urzędu prokuratorskiego śledztwo przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu z art. 654 K. K. zostało umorzona i w związku z tem ławnicy po raz pierwszy przybyli na posiedzenie rady miejskiej, gdyż objęli swe funkcje w magistracie. Na sali roz-

legają się oklaski.

Po odczytaniu dalszych komunikatów przewodniczący udziela głosu prez. Andrzejakowi, jako referentowi prezydium w sprawie dr. Wielińskiego.

— Nie mam zamiaru zabierać drogiego czasu radzie miejskiej — mówi p. Andrzejak — i dlatego nie powtórzę całego procesu, bardzo przykrego dla społeczeństwa Łódzkiego. Dziś sprawa wygląda tak: znalazł się ktoś, kto starał się zniszczyć opinię dwóch uczciwych ludzi, członków magistratu i dobre imię samorządu. Ograniczę się tylko do odczytania wniosku o przyjęcie którego bardzo panów radnych proszę.

Pan Andrzejak odczytuje następnie rezolucję, w której opisuje całą historję oskarżenia o branie łapówkę przez ławników, ujawnia sprzeczność i fałszywość tych oskarżeń i kończy:

„Ta metoda przyczyniała się, z czego p. Wieliński nie mógł nie zdawać sobie sprawy, do wytwarzania atmosfery podejrzeń nie tylko w stosunku do 2 osób, o których była mowa, ale i w stosunku do samorządu, którego kierownictwo nadto pan Wieliński insynuował tuszowanie sprawy.

Nawet w ostatnim momencie, kiedy już śledztwo zostało ukończony, kiedy decydujące w tej sprawie czynniki powiadomiły p. Wielińskiego o tem, że zarzuty w stosunku do 2 ławników zostały całkiem obalone, p. Wieliński dnia 22 maja 1932 roku ogłosił list, w którym wymienił zarzuty nietylko w swoim czasie publikowane, ale i inne, które przez cały czas śledztwa opinii publicznej nie były znane, a które również zostały w śledztwie całkowicie obalone.

Rada miejska uważa postępowanie w tych sprawach p. Wielińskiego za perfidne i wykrętne szkalowanie ludzi, a jako takie za „czyn hańbiący” w rozumieniu art. 28 dekretu o samorządzie. Na tej podstawie rada miejska postanawia wykluczyć p. dr. Edmunda Wielińskiego ze swego grona, pozbawiając go tem samem godności wice-

prezydenta miasta i członka magistratu”.

Treść wniosku zarzucającego p. Wielińskiemu popełnienie „hańbiącego czynu” wywołuje na sali ogólne poruszenie. W pierwszej chwili zdawało się, że lada moment wywiąże się namiętna walka między większością, a niespodziewany mi obrońcami dr. Wielińskiego — frakcją NPR.

Nadciągającą burzę zażegnał jednak taktycznym posunięciem przewodniczący mec. Kempner, który po uprzednim porozumieniu się ze swem stronnictwem oświadczył, że ponieważ p. dr. Wieliński jest nieobecny nie tylko na posiedzeniu, ale nawet w Łodzi, proponuje sprawę przekazać do komisji, aby w ten sposób umożliwić p. dr. Wielińskiemu wypowiedzenie się w tej sprawie. Propozycję tę rada milcząco zaaprobowała.

Charakterystycznym jest, że po zalatwieniu tej sprawy prawie połowa radnych opuściła salę, zaś natłoczona galerja w mgnieniu oka opustoszała.

## Schmidt Westergaard pokonany?

### To trzeba wyjaśnić i naprawić

Nieporozumienie, jakie wynikło wczoraj w cyrku sportowym, należałoby czemprędzej zlikwidować w imię dobra turnieju zapasniczego. Bo nie inaczej jak tylko nieporozumieniem można nazwać porażkę Westergaarda od Torna.

Kolosalny niemiec rzucił przeciwnikiem we wszystkie strony. W 36 min. Torno będąc w nelsonie Niemca, uciekł się do oszukańczego triku, — uderzył raz ręką o dymian, a za chwilę dwukrotnie. Westergaard uważając, że Torno podał się, zwinął nelson i chciał podnieść się z parteru, gdy nagle Torno zaatakował go i powalił nieprzygotowanego na atak Westergaarda na łopatkę. Sędziowie ogłosili zwycięstwo Torna.

Świetny Kruzer w 20 min. pokonał krawatem Koleffa. Tegoroczny mistrz świata, Gar-

Następnie przyjęto zmiany w budżecie oraz uchwalono obniżyć na miesiąc letnie podatek widowisko wy od przedstawień kinematograficznych o 33 proc.

Jak się dowiadujemy wniosek przedstawiony na posiedzeniu rady miejskiej co do wykluczenia wiceprezydenta dr. Wielińskiego z rady miejskiej ma być oficjalnie zakomunikowany dr. Wielińskiemu który, jak wiadomo, przebywa obecnie na kuracji w Krynicy. W ten sposób dana będzie dr. Wielińskiemu możliwość zabrania głosu w swej obronie, czy to osobiście, w radzie miejskiej, czy też drogą piśmennego oświadczenia na postawione mu zarzuty. Jaką drogę p. Wieliński wybierze jeszcze nie wiadomo. Bez względu jednak na formę odpowiedzi wnioskowi nadany zostanie normalny bieg i z komisji wpłynie on z powrotem na plenum rady miejskiej i zostanie przegłosowany. Przymusownie stanie się to za dwa tygodnie.

St. Gel.

walcie pokonał Kawana.

Dziś na czoło wysuwa się decydująca walka Westergaarda z Gar-kowienką. Ponadto decydująca odwetowa Birkenmayera s Krauzerem oraz sensacyjna budź walka pre-mjowa o 200 zł. w stylu amerykańskim pomiędzy Tornem a Oliveirą bez ograniczenia rund aż do rezultatu.

## Zjazd legionistów

### 14 sierpnia w Gdyni

WARSZAWA, 2 czerwca. — (PAT.) —

Zarząd główny związku legionistów uchwalił urządzać tegoroczny sierpniowy zjazd legionistów w Gdyni, dnia 14 sierpnia.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 37

# CZERWONA LIMUZYN

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Ten dowód otrzyma pan w Berlinie.

Teraz odezwał się pułkownik: — Słyszę ciągle o podejrzanych okolicznościach. O co właściwie podejrzewa pan moją narzeczoną?

— Podejrzewać — to zbyt ciężkie słowo. Idzie jedynie o to, aby pani baronowa dała zadowalające wyjaśnienie kilku swoich czynów.

— Może ja będę w stanie to uczynić.

— Bardzo bym się cieszył. Czy wie pan na przykład, gdzie przebywała baronowa w dniu 12 stycznia od godziny 8 wieczorem?

— Nie, tego właściwie nie wiem. Miała przybyć na redutę, jednakże się nie zjawiała.

— Byłam tam. Chciałam ci sprawić niespodziankę i włożyłam inny kostjum, niż żeśmy ustaliły.

— Jak pani to może udowodnić? — zapytał radea.

— Niech pan poczeka, aż będziemy w Berlinie.

— Dlaczego interesuje się pan, — zapytał znowu pułkownik, — gdzie baronowa spędziła właśnie ten czas?

— Bo właśnie w tym czasie został dokonany morderstwo przy ulicy Parkowej. Zastrzelony został były narzeczonej baronowej i, jak wiemy dokładnie, przez kobietę.

Pułkownik zerwał się i spojrzał przerszony na radeę.

— A więc innymi słowy... to znaczy, że pan podejrzewa baronowę o to, że zamordowała Bartolomeja Giardini? Czy pan oszalał? Coś podobnego może wymyślić tylko szaleniec.

Wurz wzruszył ramionami.

— Bardzo żałuję, ale...

Pułkownik zwrócił się do Mety.

— A ty milczysz? Czy nie masz nic do powiedzenia wobec tego oskarżenia? Powiedz im wreszcie

prawdę, aby się przekonali, na jak fałszywym śladzie się znajdują. Meto! Mówże! Powiedz coś na miłość boską!

Baronowa siedziała blada, z zaciśniętymi ustami. Spojrzała radeę policyjnému otwarcie w oczy i powiedziała:

— Wzywam Boga na świadka, że stoję zdala od tej zbrodni. Jest to najstraszliwsze oskarżenie, jakie mnie mogło spotkać. Panie radco, niech mi pan pozwoli na krótką rozmowę w cztery oczy z narzeczonej wóczas dowie się pan wszystkiego.

— Ależ chętnie, muszę postawić tylko jeden warunek.

— A mianowicie?

— Że tamta teczka pozostanie chwilowo tutaj.

— Przepraszam, panie radco, — wyjaśnił pułkownik, — teczka zawiera wyłącznie papiery rodzinne mojej narzeczonej, które prawdopodobnie nie są przeznaczone dla oczu obcego człowieka.

— Może zawiera ona coś ważniejszego, panie pułkowniku. Baronowa zdradza tak szczegółową tęsknotę do tych papierów, że jestem uprawniony przywiązywać do nich o wiele większą wagę.

Podczas tej rozmowy baronowa

ponownie siadła na fotelu i silnie zbladła. Oczy jej były utkwione w teczkę, która leżała na krześle obok radey.

— Czy wciąż jeszcze życzy pani sobie rozmowy z narzeczonej? — zapytał Wurz.

— Nie, — odpowiedziała Meta cicho.

— Może pani zechce mnie udzielić rozmowy w cztery oczy? — zapytał znowu Wurz.

Pułkownik chciał coś zauważyć, ale baronowa odpowiedziała:

— Tak.

Natychmiast wstała i zmęczonym krokiem udała się do sąsiedniego pokoju, a za nią Wurz. Kiedy wreszcie znaleźli się sami, Wurz powiedział poważnym tonem:

— Niech pani wreszcie skończy z tą sprawą. Niech pani nie sprotawia nieszczęścia jeszcze na inne osoby. Pułkownik...

— Czy grozi mu niebezpieczeństwo? — zapytała drżącym głosem.

— Tak. Jego nagły wyjazd i przybycie do pani z teczką jest w najwyższym stopniu podejrzane.

— On jest niewinny — szepnęła — nie znał zupełnie Giardiniego. Jego również przesładowacie. Myśli

cie może, że on papiery... Przymagam wam, że on jest absolutnie niewinny, że nie wie o niczem...

Przyjechał tylko ze względu na mnie... Nie, to być nie może. Ale skąd pan wie, co on mi przywiózł?

Ten szarpany monolog zbyt wiele zdradził Wurzowi. Zrozumiał, że wszystkie myśli i obawy baronowej błędzą wokół zawartości tełki. Teraz należało wyzyskać sytuację.

— Skąd — to jest obojętne. Wy starczy, że znam te papiery. Inaczej nie kaźalbym obserwować pułkownika w Berlinie, nie byłbym za nim pojechał do Włoch.

— A więc nie przybył pan ze względu na mnie?

— Przybyłom również i ze względu na panią. Jednakże w tym celu wystarczyłoby podać doktorowi Martensowi pani adres. Fakt że zbliżyłem się do pułkownika, może pani odłożyć, w jaką sytuację go pani wprawila.

— Straszne, — szepnęła baronowa.

— Co mam robić?... Boże, pomóż mi... Gdzie jest właściwa droga... Gdybym powiedziała...

Nagle wyprostowała się zdecydowanie:

(d. c. n.)

## Zamiast feljetonu

## W poszukiwaniu raj

Dwaj marynarze jednego z okrętów wojennych, który podczas wojny został storpedowany w pobliżu grupy wysp na oceanie południowym, skierowali do kilku swoich byłych kolegów listy następującej treści: Oni, będący rozbitkami dnia powszedniego w życiu cywilizowanym, pragną stworzyć nową wspólnotę tam, gdzie ongiś zatonał ich statek. Do tej wspólnoty zapraszają niniejszym adresata.

Podobno autorzy listów otrzymali niespodziewanie wiele zgłoszeń. Ludzie, którzy się zgłosili, mają już dość ulic asfaltowanych, sprawozdań z posiedzeń parlamentów, przepisów o ruchu kołowym i wielkich domów towarowych, nie chcą już oglądać ani luksusowych kawiarni, ani kart zapomogowych, ani tramwajów, ani wskaźnika kosztów utrzymania, a może nawet odrzucają spinak do kolarza i po madkę do warg.

Pragną jedynie spokoju i zachowania godności ludzkiej, prostoty w stosunkach i porządku. A jeden z amerykańskich tygodników literackich donosi, że poeta John Cowper - Powys opuścił Anglię, osiedlając się w farmie, zakupionej w najdalszym zakątku stanu Nowy Jork. Farma ta przez sześć miesięcy w roku jest zasypana śniegiem i całkowicie odcięta od wszelkich osiedli ludzkich, a towarzyszą do trzymają poczcie tylko — marynarze sprowadzili swoje żony — trzy poczciwe stworzenia: krowa, kot i pies.

Istnieje jeszcze cały szereg innych przykładów takiej próby ucieczki od cywilizacji. A zresztą któż nie chciałby iść w ślady tych uciekinierów? Ktoż nie chciałby wydostać się z niesamowitego mły na, zwanego życiem współczesnym, wraz z jego politycznymi, policyjnymi, rodzinnymi i handlowymi przykrościami.

A jednak ci uciekinierzy nie będą szczęśliwi. Ich ucieczka od cywilizacji jest w gruncie rzeczy ucieczką od rzeczywistości, bowiem nie mogą oni uciec od cywilizacji, jako że sami są to cywilizacją. Nie będą oni krzesać ognia z kamieni, a napewno używać będą patentowanych zapalniczek, a gdy już będą mieli dzieci i wnuków, na dadzą sobie rozmaite prawa, a więc staną się państwem. Droga ucieczki do „kannibalizmu” — pozornie tak prosta — jest de facto zamknięta. Ci wszyscy uciekinierzy muszą pozostać tam, czem byli: cywilizowanymi ludźmi.

bz.

## SEZON LETNI

w DZIEWIKOWYM KINIE

## „CAPITOL”

przyniesie w bezkonkurencyjnym repertuarze filmowym same arcydzieła

## „W mrokach wielkiego miasta”

Charles Beyer — Odette Florele

## Kapitan Whalan

Gary Cooper, Claudette Colbert

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomyśl, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej.

# Lekarze kasowi bez grosza

## Lichwiarskimi pożyczkami i zobowiązaniami wekslowymi muszą pokrywać swe bieżące wydatki

Opinia publiczna poświęca wiele uwagi, bardzo aktualnej obecnie sprawie, zatargu między lekarzami a kasami chorobowymi.

Jak wiadomo, zatargi te powstały na tle niewypłacania lekarzom kasowym poborów. Zaległości kas wynoszą setki tysięcy złotych. W większych ośrodkach, do których zalicza się i Łódź, zaległości obejmują okres przeszło dwumiesięczny, w mniejszych dochodzą nawet do pół roku.

Wobec faktu, że mimo istniejących zaległości, kasy chorých występują z propozycjami obniżek poborów, istniejący konflikt zaostrzył się jeszcze bardziej.

Na terenie województwa łódzkiego mamy około 700 praktykujących lekarzy. Z liczby tej na Łódź przypada około 500 lekarzy, z których około 300 zatrudnionych jest w kasie chorobowych.

Kasa zalega z pensjami lekarzy za marzec, kwiecień i maj, t. j. trzy miesiące.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że trzy pensje, na czas nie wypłacone, stanowią w budżecie każdego lekarza poważną lukę. Nikt, albo prawie nikt z pośród ogółu lekarzy kasowych nie jest w stanie utrzymać stopy życiowej na odpo-

wiednim poziomie, skoro przez trzy zgórą miesiące nie otrzymuje pensji, stanowiącej w większości wypadków główne źródło dochodów.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekarzy rejonowych t. zw. domowych. Lekarze ci mają z kasą umowę, na mocy której, zobowiązani są pracować na punktach lekarskich, czy w lecznicach przez 8 godz. dziennie. W ciągu tego czasu przyjmują chorych u siebie na punkcie, składają wizyty w domu, skierowują chorych do specjalistów i t. p. Rozumie się, że w tych warunkach, lekarz rejonowy nie jest w stanie pracować jeszcze prywatnie, dla siebie. Musi, z natury rzeczy, poświęcić cały swój czas pracy dla chorych ubezpieczonych. A skoro tak jest, to przecież jego zarobki ograniczają się do poborów kasowych.

Taki człowiek, nie otrzymując regularnie pensji, brnie w długi.

Tem tłumaczy się niebawą dotychczas objaw, że na rynku ukazują się coraz więcej weksli lekarzy. Wystawiają weksle, by móc żyć... Nie do rzadkich zaliczają się wypadki, że lekarz pożyczka sobie pieniądze na lichwiarski procent, że żyje w ciągłej obawie przed represja-

mi wierzycieli, przed licytacjami, sprawami sądowymi etc.

Lekarze zaczęli protestować przeciw systemowi wypłat pensji i domagać się regularnego wypłacania poborów.

W odpowiedzi na te żądania, kasa, miast pójść możliwie na rękę lekarzom, zaproponowała ze swej strony... dalszą obniżkę poborów o 10 proc.

Lekarze, w zrozumieniu ciężkiej sytuacji w jakiej znalazła się kasa, mimo, że redukcja uposażeń była już drugą z kolei w bieżącym roku, zgodzili się.

Tymczasem zamiast poprawy przyszedł następny cios.

Kasa zaproponowała, by zaległości pensji za marzec i kwiecień nie wypłacić od razu, lecz rozłożyć na 8 — 10 rat, płatnych w nieokreślonym czasie.

Jest to jakbyby zakomunikowanie człowiekowi post factum, że nie otrzyma zwrotu wydanych już pieniędzy, trudno bowiem, by przez trzy miesiące nie wydatkował na poczet należytej pensji.

W jaki sposób pokryją lekarze wydatki za ten okres czasu?

Nad tem zagadnieniem muszą się zastanowić pokrzywdzeni lekarze.

Pensje za maj mają być wypłacone 10 czerwca. Lekarze woleliby, w czerwcu dostać pen-

sje za marzec i bieżący miesiąc, w następnym dalszą zaległość itd.

Tymczasem propozycje kasy bynajmniej nie wskazują na możliwość załatwienia powstałych luk.

— Jesteśmy bezbronni — mówi nasz interlokutor — my, lekarze, nie mamy prawa, nie możemy strejkować, jak to się dzieje w innym zawodzie.

Bardzo również krzywdzącym dla lekarzy jest postępowanie kasy w kwestji t. zw. wyrównania kategorii.

Jak wiadomo, lekarze, w zależności od lat praktyki podzielani są na cztery kategorie: do 5 lat., od 5 do 10, od 10 — 15 i ponad 15 lat praktyki. W zależności od kategorii otrzymują swe stawki uposażeniowe. Kasa przy angażowaniu lekarzy nie przestrzega kategorii. Często zdarza się, że stary lekarz otrzymuje mniejsze uposażenie młodego.

Wprowadza to niepotrzebny ferment i daje pole protekcjonizmowi.

W swych postulatach, lekarze poruszają tę właśnie sprawę w połączeniu z drugą, a mianowicie opłat na rzecz kasy chorých. Lekarze płacą po 15 zł. miesięcznie, jako ubezpieczenie w kasie. Rozumie się, nikt z lekarzy z ubezpieczenia tego nie korzysta.

Praca lekarzy kasowych odbywa się w warunkach nienormalnych. Już od szeregu miesięcy, jak wiadomo, wszyscy lekarze są wymówieni. Co miesiąc każdy z nich otrzymuje papier następującej treści:

„Niniejszym informuję pana... lekarza kasowego na stanowisko... na okres od 1 miesiąca do 1 następnego miesiąca”.

I tak co miesiąc — angażowanie na następny.

Kasa motywuje nieregularną wypłatę pensji brakiem funduszy. Kiedyś uchodziła za instytucję bardzo zamożną, ostatnio popadła w kolosalne trudności finansowe. Kierownicy kasy twierdzą, że obecnie nie są w stanie preliminować wydatków wobec stałego zmniejszania się dochodów. Ilość robotników np. w przemysle zmniejsza się w zaskrajający sposób, podczas, gdy świadczenia wzrastają. Unieruchomienie kolosalnych kapitałów w inwestycjach (punkty lekarskie, budowa trzech szpitali itp.) aczkolwiek amortyzuje się, jednak tworzy poważny zator w finansach kasy.

Kasa nie jest w stanie pokryć w terminie 10 proc. swych wydatków — bo tyle właśnie stanowią pensje lekarskie. Tymczasem inne należności są pokrywane. Administracja, powiększona wydatnie wskutek zorganizowania punktów (zaanżowanie przeszło 100 higienistek) otrzymuje regularnie pobrań, to samo personel niższy.

Ogół lekarzy nie może sobie wogóle wyobrazić, jak będzie wyglądała przyszłość. Przeciież obecna sytuacja nie wskazuje na możliwość poprawy. Stan zatrudnienia nie powiększa się, skąd więc możliwości napływu gotówki.

Przed lekarzami stoi widmo „dziury” czerwcowej, widnieją niezapłaconych weksli i niepokojonych ich wierzycieli.

## Wszyscy będziemy płacić powszechny obywatelski podatek komunalny

W myśl projektu ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym, opracowanego przez komisję usprawnienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów, do 1 października każdego roku zarządy gmin winny dostarczyć, za pośrednictwem właścicieli domów, wszystkim posiadaczom mieszkań, druczki zeznań do omawianego podatku. Zeznania te winny obejmować następujące dane: ilość zajmowanych izb, kwotę dochodów etc.

Po zebraniu wypełnionych zeznań, właściciele domów mają skutecznie na odwrocie każde-

go zeznania obliczenie podatku, następnie sporządzić w dwóch egzemplarzach wykaz płatników. Jeden egzemplarz wykazu łącznie z zeznaniami, właściciele domów winni przedłożyć do 15 października zarządowi gmin, ten zaś przeprowadzi kontrolę zeznań, obliczeń i wykazów, poczem wypełni indywidualne kwity i prześle je właśc-

cielom mieszkań, obciążając ich równocześnie łączną sumą z bieżącym komornem.

Dłużnikiem wobec gminy stanie się więc właściciel domu, który winien pobrać podatek wraz z komornem za wręczeniem kwitów zarządowi gminy, a następnie wpłacić należność do kasy miejskiej.

Nowy podatek opłacałyby wszystkie osoby fizyczne, które zamieszkują na terenie gminy, ukończyły 21 lat i prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe (t. j. zajmują mieszkanie w charakterze właściciela lub głównego najemcy), bądź też podlegają w danym roku opodatkowaniu państw. podatkiem dochodowym.

Podatek ten wynosić ma przy dochodzie od 1.500 — 3.000 zł. rocznie — 6 zł., przy dochodzie 3.600 — 4.800 — 8 zł., przy dochodzie 4.800 — 6.000 — 10 złotych, od 6.000 — 7.800 — 12 złotych i t. d., od 50 tys. do 100 tys. — 300 złotych, od 100.000 do 200.000 — 1.000 złotych, ponad 200 tysięcy — 2.000 złotych.

Osoby, nie podlegające obowiązkowi podatkowemu z tytułu dochodów (cała masa właścicieli z wyłączeniem posiadaczy gospodarstw powyżej 30 ha) opłacałyby podatek w kwocie 4 zł.

Wspomniane stawki mogą ulec podwyższeniu do wysokości 200 proc. zasadniczych stawek.

## Już!

Zaraz proszę zażądać bezpłatnych zajmujących cenników prezerytyw, kosmetyki, brzytwy, nożyków do golenia i t. p.

Wysła natychmiast  
**Perfumerja Federa**  
Lwów, Sykstuska 7/B

## Drogocenny sznur pereł

Jakie przedmioty pozostawili łodzianie w tramwajach

Jak informuje wydział ruchu dyrekcji KEŁ. w miesiącu maja r. b. znaleziono w wagonach tramwajowych następujące przedmioty:

2 suknie, 10 portmonetek, 1 szczotka, 1 cygarniczkę, 4 koszyki plecione, 6 parasolek, 8 książek, 1 branzoletkę złotą, 4 pary pantofli gimnastycznych, 17 rękawiczek, 1 łaskę, 2 walizki, 1 resztkę towaru, 3 pary pończoch damskich, 1 skórkę (lakierowaną na t. zw. wierzchy) 4 teczki skórzane, 1 taboret składany, 2 pary kamaszy, 1 ubranie robotnicze, 1 prześcieradło, 1 parę pantofli damskich, 6 sakiewek, 1 paczkę z gumami do podwiązek, 1 złoty zegarek damski, 1 sznur pereł, oceniony na 6.000 zł. jedną czeratę stołową, 1 teczkę do rysunków, 2 bloki rysunkowe, 1 podusz-

kę na kanapę, 1 pudełko „krepiny” do czyszczenia białych kapeluszy i pantofli, 1 czapkę uczniowską, 1 pudełko kremu, 1 złotą dewizkę od zegarka, 1 paczkę herbaty, 1 kami zelkę, 1 paczkę z towarem na ubranie, zabawki dziecięce, 1 paczkę z lekarstwami, 3 kapelusze damskie, 2 berety, 1 paczkę z zeszytami szkolnymi i książką, 1 palto dziecięce, 1 okulary w futerałce, 1 paczkę z firankami, 1 trzepaczkę, 1 sukienkę jedwabną, 3 czapki męskie, 1 pasek towarowy do palta i bucik dziecięcy.

Wymienione przedmioty są do odebrania przez prawych właścicieli codziennie w godzinach od 10 do 12 w południe w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej 6.

**Chroniczne cierpienia stawów.** Zapobiegajcie tymże przez zawczasu podjętą kurację mulewą w Piszczanach. Informacje: D. Lichtin, Łódź, Piotrkowska 69, Tel. 21-228.

## Wiadomości bieżące

### Pobór rocznika 1911

Dziś, w piątek, dnia 3 czerwca r. b. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I. J. Z. Z. Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: T. W.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuski 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od F do T.

### Nagroda przechodnia imienia wicewojewody Dychdalewicza

Zarząd Towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego okręgu IV na jednym z ostatnich swych zebrań uchwalił ufundować na zawody strzeleckie okręgową nagrodę przechodnią imienia wicewojewody Dychdalewicza Jana w uznaniu za służbę, położonych dla dobra organizacji Związku strzeleckiego.

Uchwalono również dokooptować na członka zarządu okręgu T-wa w charakterze sekretarza p. Rosickiego Jerzego, zastępcę starszy grodzkiego, w miejsce ubiegłego p. Dychdalewicza Jana.

### Mali globtrotterzy uszli 50 km. w podróży dookoła świata

Przed paru dniami uciekli z domu rodziców dwaj malcy: 10-letni Władysław Kwiatkowski (Radwańska 30) i jego rówieśnik, Stanisław Polancowski (Radwańska 27).

Poszukiwania rodziców nie dały rezultatu. Rodzice powiadomili o ucieczce swoich „pociec” władzę policyjną.

Onegdaj, przy torze kolejowym, w odległości paru kilometrów od Piotrkowa, patrol policyjny napotkał dwóch malców, których wygląd wskazywał, że odbyli już długą drogę.

Malcy zwierzyli się komendantowi patrolu, że wybrali się w podróż dookoła świata i że uważają, iż najlepiej jest trzymać się szyn kolejowych, dlatego idą wzdłuż toru.

Po ustaleniu, iż malcy pochodzą z Łodzi i że opuścili miasto bez wiedzy rodziców, chłopców odesłano do Łodzi.

Ogółem malcy przebyli w swej podróży naokoło świata nieco więcej, niż 50 kilometrów. (p)

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suc. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2), Suc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmiana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

### Komunikat

Izba lekarska łódzka podaje do wiadomości, że w piątek, tj. 3 czerwca br. o godzinie 20.30 wieczór w lokalu izby odbędzie się wykład dr. Dekauskiego o „klinice i terapii zatrucia gazami”.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom

B. P.

# Dawida Wolmana

składają serdeczne podziękowanie

Żona, Synowie i Rodzina

Głęboko wzruszeni zgonem nieodżałowanego

B. P.

# Dawida Wolmana

współwłaściciela firmy Margulies i Wolman

wyrażamy Rodzinie oraz współpracownikom Żmarłego najszczersze współczucie

Dafner i Jaffe

Z powodu przedwczesnego zgonu naszego nieodżałowanego przyjaciela

B. P.

# Dawida Wolmana

składamy Żonie, Synom oraz Rodzinie wyrazy najszczerszego współczucia

Feliksosłowo Jaffe

Z powodu zgonu

B. P.

# Dawida Wolmana

współwłaściciela firmy P. Margulies i D. Wolman

składa Rodzinie Żmarłego szczerze współczucie

H. HALPERN

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w kwiecie wieku

B. P.

# Marcei Roibard

w 20 roku życia.

Wyprowadzenie drogich nam zwiłk z domu puzdopogrzbowego nastąpi dziś, w piątek, o godz. 12 w poł., o czym zawiadamiają zropaczeni

Rodzice, Siostra, Babka i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

## Czy wolno z jednej zapalki zrobić dwie?

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru” czytamy:

„Przed kilku dniami otrzymaliśmy wiadomość, której nie daliśmy wiary, gdyby nie pochodziła od człowieka pewnego i wiarygodnego.

Jeden z chłopów ze wsi Bydłowa, gm. Oleśnica, pow. stopnickiego, zapalał na targu papierosa,

przelupawszy zapalkę wzdłuż na dwie części dla oszczędności.

Dostrzegł to policjant i uznawszy widocznie tego rodzaju oszczędności za „przestępstwo” wobec skarbu państwa, obłożył chłopca z miejsca mandatem karnym na 5 zł.

Na jakiej podstawie doprawdy trudno go zrozumieć?”.

## Fotograf dyskretnych wycieczek

### Szantażował zakochane parki

Pan Ksawery Krajewski, sezony fotograf, wpadł na świeży pomysł zarobienia w sposób lekki większej sumy. Zaczął odwiedzać podmiejskie ustronia i restauracje, czekując na przybycie ofiary. Ofiarą dla Krajewskiego był zamożnie wyglądający pan, który ze swą towarzyszką zniknął za drzwiami gabinetu knajpki, lub ukrywał się w cichym ustroniu.

Poczekawszy na odpowiednią chwilę, w międzyczasie dokonawszy wywołania kliszy, Krajewski zjawiał się jak z pod ziemi i proponował nabyć odbitki, licząc po bardzo przystępnej cenie 2 zł. za sztukę. W czasie załatwiania tran-

zacji, Krajewski w niezbyt subtelny sposób dawał do zrozumienia, że następne odbitki postara się sprzedać osobom z otoczenia zainteresowanego. Przerażeni wycieczkowicze, przeważnie mężowie i cudze żony, zgadzali się na wszelkie warunki Krajewskiego, placąc mu za kompromitującą ich kliszę po 50, 80 i 100 zł.

Proceder swój uprawiał Krajewski od kilku tygodni, jednak trafił wczoraj na p. Kazimierza O., który z panną Marją P. przylechał na niewinną wycieczkę. Ordynary szantaż nie udał się i p. Kazimierz O. zameldował policji.

## Malarz, który maluje własną krwią

Przechodnie na jednym z placów budapeszteńskich byli świadkami niezwyklej sceny. — Podczas największego ruchu ulicznego w godzinach przedpołudniowych przybył na plac św. Małgorzaty jakiś osobnik, który rozłożył i przymocował wielki arkusz papieru rysunkowego przygotował sobie pendzle a następnie zwiłtką przeciął sobie

na lewej ręce tętnicę i zaczął malować własną krwią. Wokół zaczęło się tworzyć zbiegowisko, aż wreszcie nadszedł policjant, który nieszczęśliwego doprowadził do komisariatu. Tam ustalono, że jest on umysłowo chory. Podczas przesłuchania zeznał, że jest sławnym Tycjanem i chciał namalować obraz, którymby zadziwił cały świat.

## Tomaszów

### CO UCHWAŁIŁA RADA MIEJSKA

Onegdaj przy udziale 17 radnych i wszystkich członków magistratu odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu protokołu uchwalono jednogłośnie 50 proc. dodatek komunalny do opłat stempowych przy aktach notaryalnych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opłat targowych. Ostatecznie przeszedł wniosek radnego Bornshteina o pobieranie od straganów i stoisk na rynku kwoty 1 zł. od 1 mtr. kw. placu zajętego w dzień targowe i 2 zł. za cały tydzień.

Proponowanego przez magistrat podatku od handlarzy wodą sodową i lodami w sumie 5 zł. rocznie rada nie uchwaliła. Szybko uporano się ze zmianą statutu o podatku komunalnym od placów niezabudowanych i zmianą taksy od dorozek. Przeprowadzono uchwałę o nadzorze weterynaryjnym nad mięsem przywożonym do Tomaszowa, od którego w myśl wniosku radnego Bornshteina pobierana będzie opłata w rzeźni miejskiej. Uchwalono częściową zmianę taryfy opłat w rzeźni, przepisy o sprawdzaniu mięsa wartościowego i urządzenie taniej jatki.

Przed wyborami do rady Komunalnej kasy oszczędności zarządzo no przerwę, podczas której doszło do porozumienia między frakcjami socjalistycznymi i grupą żydowską. W związku z tem doszło do ostrej dyskusji.

Socjaliści objęli 8 mandatów, żydzi — 4. Członkami rady KKO. wybrani zostali: Kotarski, Ratke, Michalezyk, Gallert, Ederle, Miller Landsberg Wł., Samelton. Z poza rady miejskiej — Koszorowski, dyr. Czerniakowski, Dancygier, Rosnblum.

Po odesłaniu zaleceń urzędu wojewódzkiego dotyczących budżetu na rok 1932-33 do komisji budżetowej, zebranie zakończono z tem, ażeby przyszłe posiedzenie odbyło się nie później niż dnia 12 bm.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 6 czerwca r. b. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali YMCA (Piotrkowska 89) dr. Józef Kon wygłosi odczyt n. t. „Jak hartować i ubierać dzieci”. Wstęp bezpłatny.

Z tragedji ludzkich.

## „Chciałabym zostać prostytutką...“

Redakcja otrzymała przed kilkoma dniami list zapytaniem prywatnym. Uważa jednak — i słusznie — za swój obowiązek opublikowanie tego tragicznego dokumentu czasu. List brzmi dostownie:

„Pozwalam sobie prosić panów o pewną informację: być może, że dotąd takiego zapytania do panów jeszcze nie skierowano. Moja decyzja jednak powzięta została wskutek rozpaczliwie ciężkich czasów i dlatego proszę już zgóry o dokładną i stanowczą odpowiedź. Wszelkie pocieszenia na temat lepszych czasów, które przyjdą, albo też chwilowa pomoc przez udzielenie doraźnego wsparcia, a nawet załatwienie posady, którą jutro znówu można utracić, byłoby bezcelowe. Bo wszystko to ma charakter jedynie doraźny i przemijający. Moja decyzja jest stanowcza. Chciałabym się mianowicie dowiedzieć, w jaki sposób dostać się mogę pod kontrolę policyjną. Nie chcę tego czynić potajemnie.

Liczę lat 25, jestem obecnie bez zajęcia. Przed dwoma miesiącami zajmowałam stanowisko pomocnicy w gospodarstwie domowym. Od 4-go roku życia żyję wśród obcych ludzi i wśród nich wyrosłam. Można powiedzieć, że urodziłam się już w służbie. Albowiem już jako małe dziecko musiałam u chłopów pilnować bydła, aby mi dopomogli utrzymać się. Od 4-letniej zajmuję posady pomocnicy domowej. Ani jedna z tych posad nie była ludzką. Jeśli posada jest na wpół dobra, to pan domu przypuszcza, że dziewczyna jest po to, aby z nim dzielić łóżko. Natomiast musiałam po całych nocach pracować bielejąc ją, a ponadto nie było prawie jedzenia. Moją pensję wypłacano mi w ratach. Niejednemu musiałam pracować bez przerwy od 6-jej rano do 12-jej w nocy o kawie i chlebie ze szmalcem. Mam tego wszystkiego dość aż po szyję. Proszę tylko o szybką i dokładną odpowiedź. Prosiłabym także o podanie mi, czy musieliby się o tem do wiedzieć moi rodzice, czemu się stałam i czy mogłoby mi to w jakikolwiek sposób zaszkodzić. Pragnęłabym kiedyś później, jeśli by to było możliwe, zaoszczędzić trochę pieniędzy, wyjechać zagranicę. Czy jako prostytutka mogę otrzymać paszport? Czy zaszkodziłoby mi to przy zamążpójściu, jeśli by się to kiedyś nadarzało? Dziękuję panom serdecznie za pomoc. M. F.”

Jest wstrząsającym sposobem w jaki ta młoda kobieta wyklucza wszelką możliwość poprawy swego losu. Nie chce żadnej pomocy. Pocóż? Przez rzucenie jakiegoś słomki, która załamie się pod najcięższym obciążeniem?... Nie! Dzisiaj dla niej, w takiej sytuacji, w jakiej się znajduje, taka pomoc jest bezcelowa. A przeto zapytuje jak może się stać prostytutką.

Nie można sobie nawet w wyobraźni narysować czegoś bardziej tragicznego. Dziewcznę nie widzi przed sobą żadnego innego zawodu, jak stać się prostytutką. Ta dzielna istota dałaby pół życia za to, gdyby — jak to nazywają frazesowicze — „mogła wpleść niebiańskie róże w życie” jednego jedynego, skromnego, uczciwego mężczyzny, o którego mogła by się z zaufaniem oprzeć. Ale takiego niema. Jest bez pracy, nie pobiera zasiłku i nie ma dachu nad głową.

Takich dziewcząt jest tysiące. Tylko, że te inne rozwiązują problemy swej rozpaczki w inny sposób. Ona jedna w swojej prostolinijności mocnego charakteru kobiecego stanowi wśród tej rzeszy wyjątek. Nie powinna pójść w odmet! Słyszymy krzyk pod niebiosa idący jednej z tysiącznej rzeszy. Nie wolno, aby taki krzyk był daremny.

# Robotnicy przygotowują się do strejku

## Przemysłowcy rozpoczęli już redukcje płac tkaczy

W dniu wczorajszym odbyło się w klasowych związkach zawodowych zebranie rady delegatów fabrycznych, poświęcone sprawie rozpoczętej przez organizację robotnicze akcji o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Obszerny referat w tej sprawie wygłosił kierownik związku p. Walczak. W wywodach swych podkreślił on z naciskiem, że związek włókienniczy uczyni wszystko, aby zawarcie umowy nastąpiło w wyniku pertraktacji, i dopiero, gdyby te usiłowania nie dały pomyślnego rezultatu, stałoby się aktualne proklamowanie strejku. Na pismo skierowane do inspektora pracy związek nie otrzymał

jeszcze odpowiedzi, pomimo, że ustalili ostateczny termin na odpowiedź na dzień 8 b. m.

W dalszych referatach, wygłoszonych na temat wytworzonej sytuacji przez kierownictwo związku, wskazano na konieczność zorganizowania robotników do podjęcia strejku na wypadek, gdyby przemysłowcy nie stawili się na konferencję, względnie, gdyby wogóle odmówili prowadzenia pertraktacji.

Z kolei delegaci fabryczni złożyli sprawozdania z sytuacji na rynku pracy. Z relacji ich wynika, że w całym szeregu zakładów fabrycznych na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego, po wypowiedzeniu umowy redukuje się systema-

tycznie płace. W zakładach Geyera obniżono o 25 procent płace w przedzalni.

W Tomaszowie wybuchł strejk w fabryce Bornsteina na tle redukcji plac. Firma ta postanowiła bowiem obniżyć zarobki robotnicze o 25 proc.

Po dyskusji nad referatami, postanowiono zwrócić się z apelem do robotników, by byli gotowi na każdy zew organizacji stanąć do walki o umowę i do podjęcia strejku.

Decyzja w sprawie dalszych posunięć związku w obecności zapadnie na przyszłym zebraniu rady delegatów, które zwołane zostanie po ewentualnej konferencji w inspektoracie pracy.

# Krzyżowa droga głosu

## z mikrofonu nadawczego do radioaparatu w mieszkaniu prywatnym

Nadanie audycji radiowej, choćby najprostszej, jak odczyt, lub koncert, jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną z punktu widzenia technicznego.

Aby zdać sobie sprawę z trudności, na jakie napotyka inżynierowie - radiotechnicy, czuwający nad należytym przebiegiem audycji radiowej w amplifikatorni i na stacji nadawczej, należy wiedzieć, jaką drogę odbywa głos Prelegenta lub dźwięki orkiestry zanim dobiegną ucha słuchacza.

Wszelki dźwięk jest drganiem powietrza; drgania powietrza, wytwarzane w studio radiowym, zostają przetworzone na drgania prądu elektrycznego przez mikrofon, z którego prąd biegnie po przewodnikach do t. zw. amplifikatorni, gdzie zostaje wzmacniony przez dwa kolejno po sobie następujące lampowe wzmacniacze, poczem zostaje poddany regulacji przez przyrząd regulacyjny, tłumiący prądy zbyt silne, mogące wywołać zniekształcenie w audycji, wzmacniający natomiast silnie prądy słabe, odzwierciedlające cichym, prawie niesłyszalnym dźwiękiem.

Dzięki takiej regulacji audycja zostaje niejako przystosowana do ucha ludzkiego, nieco inaczej reagującego na dźwięki, niż mikrofon, który z matematyczną dokładnością odtwarza wszystkie ich wartości. Regulacja odbywa się ręcznie przy pomocy obracania gałki potencjometriarza, którą przez cały czas trwania audycji radiowej dyżurny technik amplifikatorni stale trzyma w ręku i stale nią manipuluje, korzystając ze wskazówek słuchowych (głośnik) i optycznych (strzałka wskaźnika modulacji, oświetlana lampkami o jaskrawych kolorach, zmieniających się w miarę wzrostu natężenia prądu mikrofonowego).

Po wyregulowaniu, prąd mikrofonowy zostaje za pośrednictwem trzeciego wzmacniacza, oraz linii telefonicznej przesyłany na stację nadawczą. Na stacji nadawczej prąd zostaje nałożony na falę nośną stacji, t. j. na prąd o częstotliwości (ilość drgań na sekundę) znacznie większej. Prąd ten wytwarzany jest przez t. zw. generator lampowy, przy czem częstotliwość drgań, produkowanych przez ten generator, a zatem długość fali, promieniowanej przez stację, zależy na jest w najwyższym stopniu od prawidłowej pracy owego generatora, tak, że nawet drobna zmiana temperatury, w jakiej generator pracuje, może zmienić długość fa-

li stacji nadawczej. Dlatego też generator umieszczony jest w hermetycznie zamkniętej szafce ze szkła i metalu, w której utrzymywana jest stale jednakowa temperatura.

Prąd z generatora, połączony z prądem mikrofonowym, otrzymamy z amplifikatorni, tworzy razem t. zw. prąd zmodulowany. Na stacji radiostacji raszyńskiej prąd ów zostaje poddany wzmacnieniu przez dwa kolejne wzmacniacze, z których ostatni posiada moc 720 kw. Doprowadzenie do takiej niesłychanej potęgi słabej, bo nieprzekraczającego milionowych części ampera, prądu mikrofonowego jest obsługiwane trudne i wymaga od obsługi radiostacji wyjątkowej uwagi, oraz ciągłej obserwacji przyrządów pomiarowych. Ostatni wzmacniacz radiostacji nadawczej zapatrzoną jest w 8 lamp 100-kilowatowych, specjalnie skonstruowanych dla radiostacji raszyńskiej i bardzo kosztownych (jedna lampa kosztuje około 25.000 zł.). Wzmacniacz ten sprzężony jest z anteną. Antena raszyńska zawieszona jest pomiędzy dwoma masywnymi żelaznymi wysokoci 200 m. każdy. Dzięki tej wysokości masztów antenowych zasięg radiostacji raszyńskiej jest tak olbrzymi.

Wszystkie opisane wyżej przyrządy narażone są na nieprzewidywane i trudne czasem do wykrycia uszkodzenia, które z konieczności powodować muszą zatrzymanie stacji celem usunięcia wady.

Uszkodzenia znaleźć się mogą w każdym miejscu długiej i skomplikowanej drogi, jaką musi odbyć prąd z mikrofonu, zanim zostanie wypromieniowany przez antenę nadawczą. Poza tem mogą się zdarzyć usterki mikrofonu. Aby im zapobiec w każdym studio umieszcza się kilka mikrofonów; uszkodzony przyrząd zastępuje się natychmiast

innym działającym sprawnie.

Dalej może nastąpić przerwa w kablu, łączącym mikrofon z amplifikatornią, następnie przepalenie choćby jednej z lamp wzmacniacza w amplifikatorni.

Dalszym niebezpiecznym punktem, narażonym na uszkodzenie mechaniczne jest linia telefoniczna pomiędzy amplifikatornią, a stacją w Raszynie, linia, mierząca 21 km., która częściowo w granicach miasta znajduje się pod ziemią, jako izolowany kabel, poza granicami zaś biegnie po słupach telegraficznych.

Silna wichura, która nieraz obala słupy, na których rozwieszona linia, wreszcie zła wola — mogą narazić tę linie na uszkodzenia, zupełnie niezależnie od pracy obsługi technicznej Polskiego Radja. W końcu procesu nadawania, mamy ogromnie skomplikowaną i — dzięki kolosalnej energii — bardzo trudną do obsłużenia aparaturę radiostacji raszyńskiej, w której nasiępnąć może pozornie drobne, ale dzięki wielkiej energii nadawczej niebezpieczne w skutkach uszkodzenie. Wreszcie antena raszyńska, zawieszona na wysokości 200 mtr., narażona jest na obciążenie kolosalnymi napięciami i energiami ładunków elektryczności atmosferycznej, które z trudnością spływają do ziemi. Gromadzenie się tych ładunków, mimo potężnych bezpieczników łukowych, może stać się do tego stopnia niebezpieczne, że stacja raszyńska na czas burzy, która nad nią przeciąga, musi przetrwać nadawanie audycji i uziemić antenę, aby umożliwić spłynięcie ładunków elektrycznych.

Widzimy zatem, ile zasadzek czyha na technikach radiowych, obsługujących amplifikatornię, oraz radiostację i jakiego niezwykłego napięcia, uwagi i energii wymaga ich wyczerpująca praca. (r)

## Listy do Redakcji

W nr. 136 „Głosu Porannego” z dnia 18 maja r. b. wydrukowany protest niektórych zrzeszeń malarzskich z okazji wystawy weneckiej.

W związku z tem pozwalam sobie przesłać w załączeniu opinię sekcji plastyków tow. szerz. sztuki polskiej wśród obcych — z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie jej w cennem piśmie.

Z wysokim powożaniem  
Dr. Miecz. Treter.

Komisarz Dział. P. XVIII  
Biennale w Wenecji.

\* \* \*

W sprawie protestu niektórych związków artystów plastyków, niezaproszonych do udziału w XVIII Biennale w Wenecji, sekcja plastyków towarzyszy szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, na zebraniu swem w dniu 25.V. r. b., uchwaliła jednomyślnie wyrazić następującą opinię:

1. Jest rzeczą nie do pomyślenia ażeby w jakiegokolwiek wystawie zagranicznej mogli brać udział wszyscy członkowie polskich związków. Poza tem, ilość wystawców i eksponatów musi stosować się do wielkości lokalu. W Brukseli np. (1928 r.) wystawiliśmy samych tylko obrazów i rzeźb około 300 (80 artystów), gdyż lokal był duży — 23 salki; w Wenecji mniej (91 eksponatów, 17 artystów), gdyż lokal jest mały — 3 salki.

2. Wystawy zagraniczne o charakterze propagandowym nie mogą być organizowane zapomocą „klucza partyjnego”. Zaprasza się do udziału wybitne jednostki, nie zaś całe zrzeszenia. O wyborze tych jednostek decyduje nie tylko względ czysto artystyczny, ale i propagandowy. Sześćdziesięcioletnie doświadczenie, uzyskane na 23 zagranicznych wystawach nie pozwala nam zmieniać naszych zasad i kryteriów.

3. Charakter i wartość każdej wystawy zbiorowej — poza artystyczną wartością eksponatów — wzrasta w miarę tego, im liczba dzieł każdego z wystawców jest większa. Z tego wnioskuje; należy ograniczyć liczbę wystawców, a zatem zwiększyć ilość ich dzieł (po 5 do 8 jednego artysty). Dotyczy to zwłaszcza wielkich wystaw weneckich. W r. 1930 brało udział w Biennale weneckiej; 1329 artystów włoskich i obcych, a w r. 1932; tylko 891. Jest to zgodne z ustalonym ostatnio programem Biennale, który obowiązuje moralnie wszystkie państwa, biorące w niej udział.

4. W Pawilonie polskim w Wenecji wystawiają obecnie artyści z Krakowa (Ksaw. Dunikowski, Wł. Jaroński - Zb. Pronaszko, K. Siechnowski, W. Weiss), z Łucka (Al. Jędrzejewski), z Medjolanu (M. Lednicki), z Poznania (L. Wyczółkowski), z Warszawy (P. S. Kowarski, H. Kuna, T. Pruszkowski, Wł. Skoczylas, Z. Stryjeński, R. K. Witkowski), z Wilna (Sł. Z. z. Z. Kopanego (W. Bolowski, R. Malczewski) — reprezentujący tak dalece rozmaite kierunki, że zawrót „kapliczkowego systemu propagandowych wystaw” jest wręcz bezpodstawny. Nawet Francja, posiadająca 2 razy większy pawilon, uwzględniła również, jak Polska, tylko 14 współczesnych malarzy.

W cytowanym na wstępie zebraniu sekcji plastyków wzięli udział pp. J. Czajkowski, K. Frycz, Wł. Jaroński, W. Jastrzębowski, T. Pruszkowski, Wł. Skoczylas, K. Stryjeński, J. Warchałowski i komisarz działu polskiego XVIII Biennale, M. Treter.

### CUKIERNIA „ADLON”

W niedzielę, dnia 22 ub. m. została w naszym mieście otwarta nowa cukiernia p. n. „Adlon” przy ul. Piotrkowskiej 17 tel. 247-22. Wnętrze urządzone ze smakiem sprawia przyjemne wrażenie. „Adlon” niezawodnie będzie miejscem spotkań wszystkich szukających przytulnego kąca.

### Sensacja księgarska.

Dr. Armand Akerberg

**„Talmud, bolszewizm  
i Projekt polskiego prawa  
małżeńskiego”**

Cena zł. 4.60

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH.

SKŁADY GŁÓWNE: Dom Książki Polskiej, Warszawa, Pl. 3-ch Krzyży 8  
F. Hoelsick, Warszawa, Senatorska 22  
K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61.

# Posłowie Niedziałkowski i Żułowski przybędą do Łodzi na posiedzenie zarządu głównego związku prac. samorządowych

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej. Na posiedzeniu omówiono szczegółowo sytuację urzędników miejskich w związku z ostatnimi redukcjami pborów i obciążeniami budżetowymi samorządu.

Jak już wiadomo, władze nadzorcze, dążąc do jaknajwię-

szych kompresji budżetu miejskiego skreśliły szereg pozycji, przewidzianych na dodatki komunalne i gratyfikacje dla pracowników magistratu, a ponadto skasowały uchwałę rady miejskiej, przyznającą niższym funkcjonariuszom specjalne dodatki. Zarząd stanął na stanowisku, że w sprawach tych należy wstrzymać energiczną interwencję i akcję pracowniczą. —

Dla zbadania nastrojów pracowniczych postanowił on jednak uprzednio zwołać walne zgromadzenie wszystkich członków związku na dzień 10 b. m. do sali rady miejskiej w Łodzi.

Niezależnie od tego zebrania, odbędzie się w dniu 11 b. m. posiedzenie zarządu głównego pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznych. Na posiedzenie to, przybędą specjalnie do naszego miasta delegaci Warszawy, Lwowa, Wilna, Krakowa i Poznania. — W obradach zarządu głównego, poświęconych omówieniu ostatniej redukcji pborów pracowniczych, przybędą również z ramienia centralnej komisji związków zawodowych posłowie Niedziałkowski i Żułowski.

Według informacji, jakie uzyskaliśmy z wiarygodnego źródła, tematem obrad zarządu głównego będzie sprawa rozpoczęcia wielkiej akcji pracowniczej na terenie całej Polski w obronie zagrożonych plac urzędniczych komunalnych. Prawdopodobnie zarząd główny wystąpi do władz centralnych z oficjalnym memorjałem, w którym wyszczególni postulaty pracowników samorządowych w Polsce.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Frymarkiewicz i Herbstreich grają w reprezentacyjnej drużynie Polska-północ

Jak się dowiadujemy, do reprezentacyjnej drużyny Polski północnej na mecz z Polską południową, który odbędzie się w niedzielę w Warszawie, został dodatkowo wyznaczony doskonały bramkarz ŁKS-u, Frymarkiewicz.

Wybór ten należał się Frymarkiewiczowi słusznie, bowiem żaden klub ligowy, należący do okręgu północy, nie posiada dziś bramkarza, któryby mógł z nim konkurować.

Skład drużyny reprezentacyjnej uległ dość poważnym zmianom i będzie następujący: Północ: **Frymarkiewicz** (ŁKS) — **Martyna** (Legja), **Buławow** (Polonia) — **Szaller**, **Cebulak**, **Nowakowski** (Legja), **Szczepaniak**

(Polonia) **Herbstreich** (ŁKS), **Nawrot**, **Łańcuski** i **Wypijewski** (Legja). Jako rezerwowi przewidziani są: **Keller** i **Jung II** (Warszawianka) **Łańko** i **Seichter** (Polonia), **Ziemiak** (Legja).

Południe: **Offinowski** — **Zachemski**, **Pajak** (Cracovia) — **Kotlarezyk II** (Wisła), **Chrusciński**, **Mysiak** (Cracovia) — **Urban** (Ruch) **Zimmer** (Pogoń), **Kossok**, **Ciszewski** (Cracovia), **Włodarczyk** (Ruch). Rezerwę stanowią: **Albański** (Pogoń), **Ćmieński** (Czarni), **Bajorek** (Wisła).

W ten sposób zestawione drużyny, są naprawdę najlepszymi, jakie dziś obydwa okręgi stać, to też zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie.

### PZLA zabronił Wajsównie startować w trójmecz Łódź-Kraków-Sląsk

Jak wiadomo, w niedzielę, dnia 5 b. m. odbędzie się w Katowicach trójmecz lekkoatletyczny Śląsk - Kraków - Łódź. Na zawody te mają zjechać najlepsi zawodnicy tych okręgów, by w szlachetnych konkurencjach zmierzyć swe siły.

Katowice z niezwykle zainteresowaniem oczekują przedewszystkiem startu rekordzistki światowej w rzucie dyskiem, **Wajsówny**. Ma ona być atrakcją tych zawodów, ma posłużyć jako magnes przyciągający publiczność.

Tymczasem okazuje się, że zarząd PZLA zabronił **Wajsównie**

brać udział w trójmeczach i zapowiedział na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie próbę pobicia przez nią nowego rekordu światowego.

Rekordomanja, jaką ostatnio dzięki świetnym wyczynom **Wajsówny** opnowane zostały czynniki decydujące PZLA, jest wysoce nie na miejscu. Podczas gdy inni uczestnicy kursu przedolimpijskiego na Białanach nie są krepowani i wolno im startować w zawodach, **Wajsównie** odmawia się tego prawa, wybitnie osłabia się skład łódzkiej reprezentacji, która przecie i tak nie może równać się ze Śląskiem lub Krakowem. A co najważniejsza, czyni się wielki zawód publiczności, która do dnia dzisiejszego jest święcie przekonana, że ujrzy start światowej rekordzistki.

Nie ulega najmniejszej kwestji, iż propagandowe znaczenie startu **Wajsówny** w Katowicach należy więcej docenić, niż fakt, iż uda się jej w Warszawie rzucić jeszcze o kilka centymetrów dalej. Rekordy mają tylko wtedy wielką wartość, jeśli się rodzą niewymuszone.

Łódź, osłabiona brakiem **Wajsówny**, traci pewne punkty w dysku, kuli i innych konkurencjach przez nią uprawianych. Pozbawiono ją wszelkich szans i z góry przedeznacza się jej trzecie miejsce.

### Echa meczu Polska-Jugosławia

Zwycięstwo Polski nad Jugosławią było powtórzeniem sukcesu odniesionego w Zagrzebiu przed dziesięciu laty, kiedy to Polska uzyskała wynik 3:1.

Jedynym świadkiem obydwu zwycięstw był kapitan związkowy PZPN p. **J. Kałuża**, który w roku 1922, grając jako środkowy napastnik, był strzelcem dwóch bramek.

**Ciszewski** został jubilatem w czasie zawodów z Jugosławią, bowiem uzyskał on dla Polski setną bramkę w grach między państwowych. Drugą setkę rozpoczął **Nawrot**.

### Blyskawiczny turniej piłkarski

Projektowany na dzień jutrzejszy błyskawiczny turniej piłkarski w którym wezmą udział **Widzew**, **Turyści**, **Hakoah** i **Makabi**, zostanie rozegrany na boisku **Widzewa** a nie jak poprzednio planowano na boisku **ŁKS**.

### Selinger (Kraków) pozyskał łódzki Hakoah

Znany środkowy pomocnik krakowskiej **Makabi Selinger**, przybył już do Łodzi. **Selinger** zasilł drużynę piłkarską **Hakoahu** i prawdopodobnie weźmie udział w najbliższym meczu.

## Ochrona dzieci w Ameryce



Z obawy przed zamachami na dzieci, wprowadzono w Ameryce szereg środków ochronnych, które mają na celu odarennienie kradzieży dzieci. Jednym z takich środków jest specjalnie czuły mikrofon, który ustawiony na łóżeczku dziecka notuje skrzętnie wszelkie odgłosy i przesyła je do sąsiednich pokoiów ze zwiększoną siłą.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR POPULARNY

W piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem 3 ostatnie popularne przedstawienia sensacyjnej sztuki w 3 aktach **Marensa** pt. „Buenos Aires”.

### TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek o godz. 7 wiecz. przedstawienie dla młodzieży. Dane będzie arcydzieło **Stefana Żeromskiego** „Uciekła mi przepióreczka”.

W sobotę i w niedzielę wiecz. żegna Łódź **Jerzy Leszczyński** w sensacyjnej komedji **Verneuilla** „Bank Nemo”.

### TEATR LETNI

W dalszym ciągu arcywesoła komedia **W. Smólskiego** „Błądny bokser”.

### DZISIEJSZY KONCERT ŻYWEGO SŁOWA M. ORLESKIEJ

Dziś o godz. 9 wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej (Pomorska 16) jedyny koncert żywego słowa znakomitej artystki Wileńskiej trupy p. **M. Orleskiej**. **Pani Orleska**, znana łódzkiej publiczności teatralnej z jej szesnastoczłonowej kracji w „Czarnem gniecie”, „Kupcu weneckim” i in. sztukach, wystawianych przez Wileńską trupę, zaprezentuje się dziś po raz pierwszy Łodzi, jako recytatorka wysokiej klasy. Wykona ona przy akompaniamencie kompozytora **H. Kona** szereg przepięknych melorecytacji utworów żyd. literatury scenicznej i powieściowej. Słowo wstępne wygłosi **dyr. M. Mazo**.

Godzi się zaznaczyć, że wieczory recytacyjne **M. Orleskiej** spotykały się w Warszawie i in. miastach Polski z nader pochlebna opinią całej prasy i cieszyły się kolosalnym powodzeniem.

### WSPANIAŁA PREMIERA W „SCALI”

Wczorajsza premiera w „Scali” występ polączonych zespołów

b. artystów „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru” występujących w warszawskim „Kameleonie” — udała się doskonale.

Przez dwie godziny łódzianie zapomnieli o dręczącym ich kryzysie, bawiąc się znakomicie i oklaskując swych ulubieńców z **Bukojemską**, **Gabrielli**, **Niemirzańką**, **Macherskim**, **Olszą**, **Walterem**. Zespół ten gościć będzie w „Scali” tylko jeszcze dziś, jutro i pojutrze. Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem.

### KOMUNIKAT.

W dniu 5 czerwca r. b. a w razie niepogody w dniu 12 czerwca staraniem związku peowików, koło Łódź odbędzie się wielka zabawa ogrodowa w Rudzie Pabjanickiej (ogród **Stefańskiego**) z bardzo bogatym programem atrakcji i niespodzianek, między in. występy znanych artystów teatru miejskiego pp. **Horeckiej Ireny**, **Woskowskiego Jerzego** i **Rębosza Mieczysława**. Orkiestra 28 p. Strz. Kan. Początek zabawy o godz. 14-ej. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe związku.

### ELEGANCKA PANI NA PLAŻY I NA LETNISKU

Jedyny w mieście naszym dom towarowy „Konsum” przy **Widz. Manufakturze** (**Rokicińska 54**, dojazd tramwajami 10 i 16) poleca na wywczasu letnie wszelkiego rodzaju towary kolorowe, gładkie, białe i drukowane na sukienki, bluzeczki szlafroki, pyjamy, oraz wytworne i najelegantsze kostjomy i płaszczy kapciowe niezbędne na plaży. „Konsum” poleca także wielki wybór leżaków i wygodnych foteli leżanych. Wszystko to sprzedaje „Konsum” po nader niskich cenach.

**Sala Rady Miejskiej**  
Dziś o 9 wiecz.  
**Wieczór Recytacji**  
**M. Orleskiej**

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,10 Płyty gramofonowe.
  - 15,50 Płyty gramofonowe.
  - 16,20 Odczyt z Wilna p. t. „Samobójstwa młodzieży” — wygl. wizerator **Jerzy Ostrowski**.
  - 16,40 Płyty gramofonowe.
  - 16,55 Lekcja języka angielskiego
  - 17,10 „Fantastyczny świat automatów” — wygl. inż. **Zygmunt Kacprowski**.
  - 17,35 Koncert muzyki lekkiej.
  - 19,15 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
  - 20,00 Kilka uwag o dyrygowaniu orkiestrą symfoniczną wypowiedz. **dyr. Emil Młynarski**.
  - 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie koncertu feljton literacki p. t. „**Adolf Dygasiński**” — wygl. p. **St. Adamczewski**.
  - 22,50 Muzyka taneczna.
- Königswusterhausen (1635)**  
21,15 Koncert (Uwertura do komedji kukielek **Gala**, „Grób **Couperina**” **Ravela**, Serenada **G-dur Regera**).
- Heilsberg (276)**  
19,40 Utwory **Mozarta** (Suita koncertowa, Koncert fortepianowy **A-dur**, Symfonia **D-dur**).
- Wiedeń (156)**  
20,30 Symfonia **A-dur** i **Warjacje** na temat piosenki huzarskiej **F. Schmidta**.
- Kalundborg (1153)**  
21,10 Tria fortepianowe **Mozarta** i **Bethovena**.
- Manchester (480)**  
19,45 Koncert (M. n. Symfonia **A-dur Mendelssohna**).
- Sztokholm (435)**  
21,20 Utwory fortepianowe **Brahmsa** (**Dwa intermezza**, **Romans F-dur**, **Rapsodia G-moll**).

### Koncert symfoniczny

Dzisiaj o godz. 20,15 koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej, transmitowany przez rozgłośnie radiowe, prowadzi **Emil Młynarski**. W części symfonicznej — uvertura „W Tatrach” **Władysława Żeleńskiego**, osnuta na motywach tatrzańskich, „Symfonia dziecienna” młodego kompozytora warszawskiego p. **Romana Palestra**, która przedstawia połączenie modernizmu z dziecinna prostotą i zapowiada ciekawy problem stylistyczny. Na zakończenie „**Szkocka symfonia**” **Mendelssohna**.

Solistką wieczoru będzie p. **Henryk Sztompka**, który odegra zawsze świeżą „Fantazję polską” **Paderewskiego**, utwór, jakim zdobył wirtuoz niedawno wielkie uznanie w **Paryżu**. (r)



### MAŁŻONKA NURKA

— Tutaj, mój poczciwczu, macie stare ubranie mojego meża!



Niebezpieczne cyfry

We wczorajszym „Głosie Po-

Mamy tu na myśli cyfry, które

Podobne wnioski wysnuwa

A problem bezrobocia w cy-

I to nazywa wiceprej. Za-

Oto nasświetlenie pobieżne cy-

Cięzka sytuacja

niemieckiego przemysłu

Sytuacja niemieckiego przemy-

Popłoch wśród „zarobkowców”!

Władze skarbowe żądają wykazu klientów

Wydział bilansowy izby skar-

przemysłowców zarobkowych

trudności przy przyjmowaniu

W sprawie tej przemysł za-



Walka pomiędzy miłością a namiętnością...

Monopol eksportowy!

Lista firm zamknięta 11 maja

Państwowy instytut ekspor-

eksportowy potwierdził zarzą-

Równocześnie P. I. E. za-

Obecnie Państwowy instytut

Makler bawelniany

zawiesił wypłaty

Sensację w kołach łódzkiego

przesłaniem zarządowi giełdy

Trudności finansowe

wielkiego banku angielskiego

W londyńskiej City wywołały

cji podjęte już zostały starania

ODCZYT PROF. TENENBAUMA

Pozostałe jeszcze zaproszenia

Kto na tem zarobi?

Czy zamiana dolarów

Zupełnie słusznie zwracają uwa-

Kto na tem straci, a kto zarobi?

Dotąd bowiem nasz przerażająco

Przy skrajnie deflacyjnej polity-

Zwalczanie kryzysu

w Stanach Zjednoczonych

„Berliner Tageblatt” donosi, że

Odplyw złota, który w ciągu

merykańskim projektują przeza-

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,875

7 proc. stabilizacyjna 43,25 41,77

Warszawska giełda

pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,87

CZEKI

Holandja 361,80

AKCJE

Bank Polski 70.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 86,25

